

Kazimierza Wielka 12.12.2022r.

Pan Wacław PIWUDZKI

Przewodniczący Rady Miejskiej
w Kazimierzy Wielkiej

WPLYNEŁO
KANCELARIA OGÓLNA

Ilość załączników.....14-12-2022
Podpis.....

PETYCJA

**W sprawie nadania nazwy ronda na skrzyżowaniu ulicy Głowackiego z obwodnicą
Kazimierzy Wielkiej : " Rondo Żołnierzy Września 1939r."**

W imieniu członków Koła nr 11 Związku Żołnierzy Wojska Polskiego im. Józefa Piłsudskiego zwracamy się z petycją do Rady Miejskiej w Kazimierzy Wielkiej o nadanie nazwy ronda na skrzyżowaniu ulicy Głowackiego z obwodnicą Kazimierzy Wielkiej imieniem Żołnierzy Września 1939 r.

UZASADNIENIE

Ponidzie w okresie kampanii wrześniowej 1939r. było fragmentem teatru walk odwrotowych Wojska Polskiego, a dokładniej północnego skrzydła Armii "Kraków". Od strony Krakowa i Olkusza, przez Koszyce, Proszowice, Kazimierz Wielką, Skalmierz i dalej, przez Wiślicę, Pińczów i Nowy Korczyn na linię rzeki Nidy, a następnie w kierunku przepraw wiślanych w okolicach Sandomierza, przemieszczały się w walkach odwrotowych oddziały Krakowskiej Brygady Kawalerii, 22 Dywizji Piechoty Górskiej, 23 Dywizji Piechoty, 55 Dywizji Piechoty Rez. i Grupy Fortecznej Klaczyńskiego.

Wycofanie się Armii "Kraków" na wschód, na linie rzeki Nidy, gdzie planowano obronę uzasadnione było rozkazem Naczelnego Wodza z 3 września 1939 roku, w którym czytamy m.in. "...utrzymanie Nidy jest szczególnie ważne dla osłonięcia koncentracji odwodów w rejonie Kielce-Skarżysko-Ostrowiec".

Przez Kazimierz Wielką wiódł szlak bojowy 55 Dywizji Piechoty Rezerwowej w składzie : 201 pp rez. pod dowództwem ppłk Władysława Adamczyka, 203 pp rez. ppłk Albina Rogalskiego, 204 pp rez. ppłk Wiktora Eichlera, 65 PAL ppłk Józefa Krautwald d'Annau, 64 DAL kpt. Mariana Leśnickiego, 75 kompania saperów kpt. Czesława Wójtowicza oraz kompania łączności i kompania kolarzy. Dowódcą dywizji był płk Stanisław Kalabiński,

dowódcą piechoty dywizyjnej płk Józef Giza, dowódcą artylerii dywizyjnej płk Eugeniusz Luśniak, a szefem sztabu dywizji ppłk dypl. Józef Ullman.

Okolo północy z 6 na 7 września Dywizja otrzymała rozkaz kontynuowania marszu odwrotowego w rejon wsi Gabułów-Zięblice. Po drodze, w Proszowicach i w rejonie wsi Klimontów doszło do potyczek z nieprzyjacielem. W boju pod Proszowicami poległo 122 polskich żołnierzy. Straty w sprzęcie po stronie polskiej były bardzo poważne, została również rozbita 3 kompania Batalionu Obrony Narodowej "Oświęcim".

Przed południem 7 września kolumna południowa 55 DPRez., osłaniana przez dywizjon PAL dotarła do Kazimierzy Wielkiej i wieczorem osiągnęła bez przeszkód rejon Zięblic. Kolumna płk Gizy również przed południem 7 września kontynuowała marsz po linii Kamieńczyce- Kazimierza Wielka. We wczesnych godzinach przedpołudniowych z kierunku północnego, od strony Skalbierza i Cudzynowic pojawiła się niemiecka jednostka pancernomotorowa, która usiłowała z marszu zająć Kazimierzę Wielką. Zorientowawszy się w sytuacji dowódca Dywizji płk Kalabiński rozkazał przyspieszenie marszu kolumn zdążających do Kazimierzy Wielkiej i zorganizowanie obrony tej miejscowości. Jednocześnie wydał rozkaz do dowódcy 201 pp rez. ppłk Adamczyka, nakazujący mu zatrzymanie się i przyjęcie ugrupowania obronnego w rejonie Boszczyńka w celu odparcia spodziewanego ataku większych sił pancernych nieprzyjaciela na skrzydło Dywizji. Dowództwo Dywizji odjechało do Zięblic, gdzie też nakazana była koncentracja wszystkich oddziałów Dywizji. Okolo godz. 11.00 przed południem rozpoczął się niemiecki ostrzał artyleryjski skierowany na Kazimierzę Wielką, a ok. godz. 12.00, w tym samym czasie, kiedy większość sił Dywizji przeprawiła się już przez Nidzicę, od strony Wojciechowa uderzyła na bok polskiej kolumny silna nawałnica nieprzyjaciela. Wywiązała się walka, w czasie której będące w marszu siły polskie nie zdołały skutecznie przeciwstawić się atakowi niemieckiemu. W ogniu niemieckich ciężkich karabinów maszynowych padło wiele koni z zaprzęgów artyleryjskich. Atakujące czołgi niemieckie ostrzeliwało jedno działo ustawione przy moście na Nidzicy. Unieruchomiono trzy czołgi, pozostałe wycofały się, a siły polskie po blisko trzygodzinnym boju uskoczyły za Nidzicę. Wojska niemieckie atakowały jeszcze kilkakrotnie od strony Kazimierzy Wielkiej, jednakże wkraczający do miasta 201 pp rez. stanowiący awangardę Dywizji stał się kolejnym celem ich ataków, w związku z czym główne siły Dywizji bez przeszkód mogły dotrzeć w rejon Zięblic.

W boju w Kazimierzy Wielkiej poległo 53 żołnierzy polskich. Wszyscy zostali pochowani na cmentarzu parafialnym w czterech mogiłach zbiorowych. Ponadto na cmentarzu w Kazimierzy Małej spoczywa 11 żołnierzy. Na cmentarzu rakowickim w Krakowie znajduje się pomnik Armii "Kraków". Wśród wielu wymienionych bitew widnieje także Kazimierza Wielka. W naszym mieście, jak dotąd nie ma żadnego upamiętnienia tej bitwy. Najwyższy więc czas by uhonorować tych, którzy oddali swe życie za naszą wolność wypełniając bohatersko obowiązek obrony Ojczyzny. Jako byli żołnierze, a dziś członkowie Związku Żołnierzy Wojska Polskiego zrzeszeni w Kole nr 11 im. Marszałka Józefa Piłsudskiego, uważamy za swój moralny obowiązek kultywowanie pamięci o poległych.

Jednocześnie zaznaczamy , że popieramy uhonorowanie wielkiego patrioty Wincentego Witosa^w innym miejscu (a jest ich kilka), gdyż rondo przy ul Głowackiego znajduje się w miejscu uświęconym krwią poległych obrońców Ojczyzny. **Apelujemy więc do Rady Miejskiej o godne uhonorowanie Bohaterów Września 1939r.**

Sekretarz Koła



Wiesław Ertman

Prezes Koła nr 11



Tadeusz Podkova